

Sygn. akt I ACa 736/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciołowska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 marca 2014 r.

sygn. akt I C 1213/13

1. oddała apelację;
2. nie obciąża K. D. obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 736/14

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął w dniu 15 października 2013 r. powódka K. D. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa kwoty 673 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany Skarb Państwa – Minister Skarbu Państwa wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. (sygn. akt I C 1213/13) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nieuiszczoną opłatę od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Właścicielem nieruchomości gruntowej (...), położonej w gminie Ł. w powiecie (...), o ogólnym obszarze 14 ha, z czego 67,3 ha stanowiły lasy mieszane, była Z. G., która zmarła dnia 8 października 1980 r. Spadek po niej na mocy ustawy w całości odziedziczyła córka K. D.. Powyższa nieruchomość została przejęta na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (t. jedn. Dz. U z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.), a następnie z nieruchomości tej odłączono obszar o

powierzchni 60,63 ha, stanowiący lasy, który obecnie znajduje się w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego "Lasy Państwowe" - Nadleśnictwo G..

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał zgłoszone powództwo za niezasadne. Wskazując na art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.), zgodnie z którym roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1 tejże ustawy, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów, Sąd Okręgowy wskazał, iż przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców z tytułu utraty własności zasobów wymienionych art. 1 ustawy – a zatem w szczególności lasów państwowych. Uregulowanie to nie zawiera bowiem wystarczającej treści normatywnej, by przyjąć, że kreuje roszczenie - nie konkretyzuje uprawnień byłych właścicieli tak pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym. Przede wszystkim – jak wskazał to Sąd I instancji - nie wskazano, rodzaju roszczenia, które na tej podstawie służyłoby uprawnionym, zaś w szczególności czy jest to roszczenie o odszkodowanie, o wynagrodzenie, czy też o zwrot nieruchomości. Nie sposób zorientować się co ustawodawca rozumiał pod pojęciem utraty własności – w szczególności, czy chodzi o bezprawne pozbawienie własności, czy o działanie zgodne z prawem. Wreszcie nie sprecyzowano rekompensaty co do wysokości - czy ma odpowiadać wartości nieruchomości, czy tylko częściowo wyrównywać uszczerbek związany z utratą własności i w jakiej części. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wskazał, iż ukształtowanie reguł odpowiedzialności Skarbu Państwa wymaga ustawowego określenia dalszych, niż to czyni art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju, przesłanek skutecznego roszczenia. Te rozważania doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, iż art. 7 tej ustawy nie mógł stanowić podstawy do merytorycznego pozytywnego rozstrzygnięcia roszczenia powódki.

W takiej sytuacji Sąd Okręgowy zbadał także zgłoszone roszczenie na płaszczyźnie ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za zaniechanie legislacyjnego polegającego na braku ustawowego uregulowania w kwestii roszczeń osób fizycznych lub ich spadkobierców z tytułu utraty lasów, w ramach reformy rolnej. W tym zakresie Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż w zasadzie należy uznać za dopuszczalną możliwość przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Państwa za zaniechanie legislacyjne polegające na niewydaniu ustawy, której obowiązek wydania przewiduje inna ustawa, jednakże odpowiedzialność za zaniechanie legislacyjne polegające na obowiązku wydania ustawy może wchodzić w rachubę wyjątkowo, jedynie wówczas, gdy taki obowiązek jest wyrażony w sposób jednoznaczny, przy czym za wyłączonej należy uznać możliwość ustalenia obowiązku wydania ustawy dopiero w drodze wykładni dokonywanej przez sąd, gdyż stanowiłoby to wkroczenie władzy sądowniczej w uprawnienia zastrzeżone dla ustawodawcy. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał na obowiązujący od dnia 1 września 2004 r. art. 417¹ k. c., przy czym zwrócił uwagę, iż także przed tą datą istniał obowiązek naprawienia szkody spowodowanej brakiem stosownego uregulowania prawnego. W tym zakresie wskazując na pogląd przedstawiony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r. (sygn. akt III CZP 139/08) Sąd I instancji wskazał, iż Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną niewydaniem aktu normatywnego, którego obowiązek wydania powstał po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W takiej sytuacji – skoro przepisy ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów kraju zostały wprowadzone do obrotu prawnego po wejściu w życie przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., roszczenie powodów należy rozpatrywać w oparciu o art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż koniecznym jest ustalenie z jakiego aktu prawnego wynika obowiązek uchwalenia uregulowania prawnego dotyczącego odszkodowań za lasy przejęte na mocy przepisów z lat 40 – tych, przy czym – jak już wskazano wcześniej – podstawą tą nie jest art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru... W tym zakresie zwrócono także uwagę, iż, aby doszło do zaniechania legislacyjnego konieczne jest istnienie konkretnie określonego obowiązku wydania aktu prawnego, przy czym obowiązek ten powinien wynikać jednoznacznie z przepisu prawa. Tymczasem przepis art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru... stanowi jedynie deklarację ustawodawcy co do konieczności zaspokojenia roszczeń byłych właścicieli lub ich spadkobierców

z tytułu utraty zasobów wymienionych w art. 1 tej ustawy w formie rekompensaty wypłaconej ze środków budżetu państwa. Kwestia ta została pozostawiona do dalszego uregulowania przez ustawodawcę w odrębnej ustawie. Wobec powyższego, brak było również podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 417 k. c. (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r.) w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Oceniając w tym zakresie argumentację przedstawioną przez powódkę K. D. zwrócono uwagę na wyrok z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn.. akt I CSK 547/2011 (orzeczenie opublikowane w zbiorze Orzecznictwo Sądów Powszechnych za rok 2012 nr 12, poz. 121), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że użyte w art. 7 ustawy pojęcie „odrębne przepisy” oznacza wydanie ich w formie ustawy. W tym zakresie wskazano jednak, iż odpowiedzialność za zaniechanie legislacyjne polegające na obowiązku wydania ustawy ma charakter wyjątkowy i zachodzi jedynie wówczas, gdy taki obowiązek jest wyrażony w sposób jednoznaczny. Sąd z kolei nie może w drodze wykładni ustalać obowiązku wydania ustawy, gdyż stanowiłoby to wkroczenie władzy sądowniczej w uprawnienia zastrzeżone dla ustawodawcy. Wyrok Sądu Najwyższego przytoczony przez powódkę ma charakter jednorazowy i wyrażone tam zapatrywania prawne zostały zakwestionowane w późniejszych wyrokach Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Jak należy wnioskować Sąd Okręgowy tak zaprezentowanego poglądu nie podzielił. Dodatkowo Sąd I instancji zwrócił uwagę na pewien kontekst legislacyjny. Ustawa o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju była skorelowana z projektem ustawy o rekompensatach. Przepisy ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. miały swoje źródło w projekcie obywatelskim (por. Sejm III kadencji, druk nr 1455), nad którym prace toczyły się równolegle do prac nad ustawą reprivatyzacyjną, w której miało zostać określone prawo do rekompensaty w sposób, nadający temu prawu cechy prawa podmiotowego w postaci roszczenia. Sama ustawa o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju, bez ustawy reprivatyzacyjnej nie miała rodzić żadnych skutków finansowych i rozstrzygać rozwiązań dotyczących rekompensat. Celem art. 7 tej ustawy było jedynie wyrażenie woli ustawodawcy, aby przyszła realizacja żądań reprivatyzacyjnych byłych właścicieli bądź ich spadkobierców, realizowana na podstawie odrębnych przepisów, miała postać pieniężnych rekompensat, a tym samym, aby odbyła się z zachowaniem zasobów określonych w art. 1 ustawy, bez dokonywania zmian własnościowych, o czym stanowi art. 2 tej ustawy. Na ograniczony sens analizowanego przepisu wskazuje także – zdaniem Sądu Okręgowego - przedmiot regulacji tej ustawy. Zatem fakt uchwalenia ustawy o reprivatyzacji nieruchomości i niektórych ruchomości osób fizycznych przejętych przez Państwo lub gminę oraz o rekompensatach, która to ustawa następnie nie weszła w życie wskutek weta Prezydenta RP, nie ma wpływu na niniejsze rozstrzygnięcie.

W zakresie kosztów sądowych Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od tego wyroku z dnia 24 marca 2014 r. wniosła powódka K. D., zarzucając naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności zaś uznanie, iż art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju jako przepis nie stanowiący sam w sobie, nie kreuje nowych uprawnień z tytułu utraty zasobów, o których mowa w art. 1 tej ustawy, jak też przyjęcie braku znamion zaniechania legislacyjnego skutkującego odpowiedzialnością Skarbu Państwa. Podnosząc powyższy zarzut apelująca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku, względnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie powództwa w całości.

W uzasadnieniu apelacji powódka K. D. wskazała przede wszystkim, iż Sąd I instancji w ogóle nie wziął pod uwagę, iż Skarb Państwa sprzedaje ziemię prywatnym osobom, co w jej ocenie podaje w wątpliwość obowiązywanie dekretu o reformie rolnej. Apelująca wskazała także, iż taka interpretacja art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru..., jaką zaprezentował Sąd Okręgowy godzi w art. 77 oraz 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., ale także w przepisy konstytucyjne z roku 1921. W uzasadnieniu apelacji zwrócono także uwagę, iż od szeregu lat nie przeprowadzono reprivatyzacji, co w ocenie apelującej musi prowadzić do wniosku o dokonaniu zaniechania legislacyjnego w tym zakresie. Apelująca wskazała także, iż nie może się zgodzić, ze stanowiskiem zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż aby doszło do zaniechania legislacyjnego koniecznym jest istnienie konkretnego obowiązku wydania aktu prawnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki K. D. nie zasługuje na uwzględnienie, zaś podniesiony w niej zarzut nie może być uznany za trafny.

Dokonując oceny zarzutu podniesionego w apelacji w pierwszej kolejności ponownie zwrócić należy uwagę na treść art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju. Z treści tego przepisu wynika wprost, iż roszczenia, o których mowa w tej ustawie, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów. Ustawodawca zatem w sposób wyraźny i kategoryczny zastrzegł, iż przepisy regulujące kwestię wypłaty rekompensat zostaną dopiero uchwalone. Już zatem ta okoliczność prowadzić musi do wniosku, iż art. 7 ustawy nie może stanowić podstawy dla dochodzenia zgłoszonego w niniejszym postępowaniu roszczenia. W istocie zwrócić także należy uwagę, iż nie zawiera on tak daleko idącej treści normatywnej, aby mógł on stanowić podstawę samodzielnego roszczenia. Taka podstawa musiałaby zostać uzupełniona – właśnie poprzez wprowadzenie do obrotu odrębnych przepisów regulujących kwestię wypłaty rekompensat. Z drugiej strony zważyć należy, iż skuteczne wykreowanie roszczenia przez prawodawcę wymaga określenia elementów niezbędnych do jego skonstruowania, w szczególności zaś nałożenia na jedną ze stron konkretnego obowiązku - z jednoczesnym przyznaniem drugiej ze stron takiego stosunku prawnego uprawnienia do żądania jego realizacji. Niewątpliwie art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju tego rodzaju elementów nie zawiera. Właśnie ten brak skonkretyzowania w art. 7 ustawy zasad ustalania i wypłaty rekompensat sprawia, iż nie sposób przyjąć, iż we wskazywanym przez powódkę zakresie zostało przez ustawodawcę wykreowane samodzielne roszczenie. W tym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo zważył, iż odrębne przepisy, o których mowa w powyższym uregulowaniu do dnia wyrokowania nie zostały w sposób skuteczny uchwalone, co z kolei prowadzić musi do wniosku o braku możliwości uwzględnienia powództwa na tej podstawie.

W tej sytuacji otwartą staje się kwestie ewentualnej odpowiedzialności pozwanego za tzw. zaniechanie legislacyjne, w realiach faktycznych niniejszej sprawy polegające na braku uchwalenia uregulowań, które czyniłyby możliwym dochodzenie rekompensaty, o której mowa w art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju. Jakkolwiek obecnie kwestia ta regulowana jest w art. 417¹ § 4 Kodeksu cywilnego, który wprowadzony został w związku z wejściem w życie z dniem 1 września 2004 r. przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692 ze zm.), niewątpliwie przepisy art. 417 k. c. w obecnym brzmieniu (kreujące odpowiedzialność Skarbu Państwa w szczególności za zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej) oraz art. 417¹ tego Kodeksu nie mają zastosowania w sytuacji, w której stan zaniechania normatywnego istniał przed dniem wejścia w życie tych uregulowań, a zatem przed dniem 1 września 2004 r. W tym zakresie Sąd I instancji prawidłowo jednak zważył, iż skoro uregulowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) przewidywały możliwość odpowiedzialności także z tytułu zaniechania legislacyjnego (art. 77), w istocie od daty wejścia w życie przepisów Konstytucji możliwa stała się odpowiedzialność Skarbu Państwa za zaniechanie legislacyjne. Istnienie jednak podstawy materialnoprawnej dla odpowiedzialności Skarbu Państwa za zaniechanie legislacyjne nie może jednak prowadzić do wniosku o potrzebie uwzględnienia powództwa zgłoszonego w sprawie niniejszej. Podkreślić bowiem należy, iż co do zasady przepis prawa przewidujący obowiązek wydania innego aktu normatywnego winien określać zasadniczą treść tego aktu, w szczególności umożliwiającą ustalenie istnienia szkody wynikającej z takiego zaniechania legislacyjnego, a także jej rozmiaru. Za niedopuszczalne uznać należy w tym zakresie samodzielne ustalanie tego rodzaju zasadniczej treści przez sąd powszechny. Na tle realiów sprawy niniejszej zwrócić należy z jednej strony uwagę, iż art. 7 wyżej wskazanej ustawy tego rodzaju zasadniczej treści ustawy regulującej kwestię wypłaty rekompensat nie określa, zaś z drugiej, iż powódka w sposób nieuprawniony przyjmuje, iż rekompensata taka powinna odpowiadać pełnej wartości tak utraconego majątku. Uwzględnienie tak sformułowanego roszczenia sprawiałoby zatem, iż to sąd powszechny dokonałby rozstrzygnięcia co do treści tych nieuchwalonych przepisów, uznając iż osobom uprawnionym należy się zwrot rekompensaty odpowiadającej pełnej wartości przyjątego do strategicznych zasobów naturalnych kraju mienia, a jak już wskazano nie jest on uprawniony do tego rodzaju prawotwórczej działalności. Także zatem na tej podstawie zgłoszone powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Zwrócić wreszcie należy uwagę, iż powódka w istocie zdaje się kwestionować obowiązywanie przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (t. jedn.

Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.). W tym zakresie wyrazić należy jednak pogląd, iż sąd powszechny nie ma kompetencji do uznania bezprawności przepisów takiego dekretu. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż zgodnie z art. 188 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. wyłączna kompetencja do orzekania w sprawach zgodności ustaw oraz innych przepisów prawa wydawanych przez centralne organy państwowe zastrzeżona została dla Trybunału Konstytucyjnego. Kwestia konstytucyjności uregulowań zawartych w dekrete o przeprowadzeniu reformy rolnej – jak się wydaje w kwestionowanym przez powódkę zakresie: co do art. 2 tego dekretu - poddana zresztą została badaniu przez Trybunał, który postanowieniem z dnia 28 listopada 2001 r. (sygn. akt SK 5/01, orzeczenie opublikowane w zbiorze Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego za rok 2001 nr 8, poz. 266) umorzył postępowanie wobec utraty mocy obowiązującej przepisu. Zwrócić ponadto należy uwagę, iż nawet przy przyjęciu, iż mimo to istniałaby możliwość skutecznego zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Apelacyjny w tym składzie z pytaniem prawnym co do zgodności dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z Konstytucją, na podstawie art. 193 Konstytucji, wystąpienie z takim pytaniem należałoby uznać za niecelowe. Pomimo oczywistego braku umocowania konstytucyjnego organów, które dekret ten wydały (czy to Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, czy też Krajowej Rady Narodowej przyznającej PKWN uprawnienie do wydawania dekretów z mocą ustawy) i istotne pogwałcenie dotychczasowego porządku własnościowego, zwrócić należy uwagę na rozmiary skutków prawnych wprowadzenia dekretu o reformie rolnej do obrotu prawnego, w szczególności w zakresie przekształceń własnościowych. Zakwestionowanie obecnie uregulowań zawartych w powyższym dekrete, po upływie ponad 70 lat od wprowadzenia ich w życie, wywołałoby trudne do oszacowania konsekwencje nie tylko prawne, ale także ekonomiczne. Z tych względów nawet przy przyjęciu, iż możliwym byłoby wystąpienie w powyższym zakresie z pytaniem prawnym, takie wystąpienie uznać należy za niecelowe.

W tym zakresie dodatkowo zwrócić także należy uwagę na pewną niekonsekwencję w prezentowanym przez powódkę stanowisku. Przy przyjęciu bowiem, iż przepisy dekretu nie obowiązują powódka winna wystąpić z innego rodzaju roszczeniem (windykacyjnym), aniżeli odszkodowawczym. Tym samym prezentowana obecnie przez powódkę argumentacja także nie może prowadzić do wniosku o zasadności zgłoszonego przez nią roszczenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz treść art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego, apelacja powódki K. D. podlegała oddaleniu jako niezasadna.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł stosując art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego (w zw. z art. 391 § 1 tego Kodeksu). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodzi szereg okoliczności, które prowadzą do wniosku, iż brak obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania winien być uznany za szczególnie uzasadniony. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na zły stan majątkowy przegrywającej sprawę powódki – utrzymuje się ona, wraz z bezrobotnym synem, z niewielkiej emerytury w kwocie 1 334,13 zł. Nie posiada majątku, który mogłaby spieniężyć, ani takiego który mógłby jej przynosić jakikolwiek dochód np. w przypadku jego wynajęcia. Sytuacja powódki nie ulegnie zmianie: jest osobą blisko 90 – letnią (ur. (...)), a zatem w istocie nie ma ona perspektyw dla znalezienia jakiegokolwiek innego źródła dochodu, aniżeli otrzymywana emerytura. Co więcej stan zdrowia powódki jest zły, co obrazują przedstawione przez nią zaświadczenia lekarskie. Spostrzeżenie to prowadzić musi do wniosku, iż swoje skromne dochody powódka w pierwszej kolejności powinna przeznaczać na leczenie, a tym samym obciążenie jej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania, mogłoby utrudniać jej takie leczenie. Te okoliczności sprawiają, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego koniecznym jest odstąpienie od obciążania powódki – pomimo przegrania sprawy – obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.